

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie Wydział I Cywilny w składzie:

<u>Przewodniczący</u>	SSA Andrzej Palacz
Sędziowie:	SA Marek Klimczak (spraw) SA Grażyna Demko
Protokolant:	st. sekr. sądowy Justyna Stępień

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2013 r. na rozprawie

sprawy z powództwa **J. S. (1) Przedsiębiorstwo Budowlano – Usługowe (...) Sp. jawna z/s w S.**

przeciwko **M. S., J. S. (2)**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Przemyślu

z dnia 9 maja 2012 r., sygn. akt I C 726/09

u c h y ł a zaskarżony wyrok w części oddalającej powództwo (pkt I) oraz orzekającej o kosztach procesu (pkt III i IV) i w tym zakresie sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Przemyślu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 maja 2012 r. w sprawie o sygn. akt I C 726/09 Sad Okręgowy w Przemyślu oddalił powództwo J. S. (1) Przedsiębiorstwo Budowlano-Usługowe (...) Sp. jawna z siedzibą w S. przeciwko M. S. i J. S. (2) – Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe (...) s.c. w W. o zapłatę kwoty 600.000 zł (pkt I wyroku); umorzył postępowanie odnośnie kwoty 9.000 zł (pkt II wyroku); nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sadu Okręgowego w Przemyślu kwotę 1.493,90 zł tytułem brakującego wynagrodzenia biegłego J. L. (pkt III wyroku) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego (pkt IV wyroku).

W uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sąd Okręgowy wskazał, iż swoje roszczenie powód wywodził z umowy (porozumienia) zawartej z pozwanym J. S. (1) w dniu 30 września 2005 r. w D., na mocy której pozwany zobowiązał się do nieodpłatnego przeniesienia na rzecz powoda nieruchomości szczegółowo w umowie opisanych, nadto przekazania na rzecz powoda do dnia 31 grudnia 2008 r. wyposażenia wymienionego w spisie z dnia 31 marca 2005 r. i zapasów towarów handlowych na kwotę nie mniejszą jak 400.000 zł w cenach brutto ich zakupu, zaś w przypadku niedotrzymania powołanych wyżej postanowień umowy pozwany zobowiązał się do zapłaty na rzecz

powoda kwoty 609.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2004 r. Powołując się na treść wskazanego powyżej porozumienia Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że jakkolwiek owy dokument zawierał imię i nazwisko pozwanej J. S. (2), jednak nie była ona stroną przedmiotowej umowy, nie podpisała jej i nie łączyły jej z powodem żadne rozliczenia, na które wskazuje sporne porozumienie. W tak ukształtowanym stanie faktycznym, wobec nie spełnienia przesłanek z art. 405 k.c., art. 353 k.c. i art. 471 k.c., w ocenie Sądu Okręgowego, powództwo wobec pozwanej J. S. (2) podlegało oddaleniu.

W zakresie żądania powoda zasądzenia od pozwanego kwoty 609.000 zł Sąd Okręgowy wskazał, że roszczenie to nie może zostać uwzględnione i podlega oddaleniu. Stwierdził, że powód nie wskazał żadnych dowodów na tę okoliczność, pomimo iż to na nim spoczywał ciężar wykazania faktów, z których wyprowadzał skutki prawne. W ocenie Sądu pierwszej instancji podejmującego się próby rozliczenia wzajemnych stosunków majątkowych stron, opierając się w tej materii na opinii biegłego z zakresu rachunkowości i finansów, przy uwzględnieniu kwoty 118.526,92 zł wypłaconej powodowi przez pozwanych w toku sprawy toczącej się przed Sądem Okręgowym w Krośnie tytułem wzajemnych rozliczeń stron związanych z prowadzeniem spółki cywilnej oraz biorąc pod uwagę kwotę 30.610,74 zł wypłaconą powodowi przez pozwanych z tytułu wydania powodowi działki nr (...) i blachy na wiatę w I. należy przyjąć, iż pozwany zaspokoił już w całości zobowiązanie wobec powoda.

Z kolei rozstrzygnięcie w przedmiocie umorzenia postępowania odnośnie kwoty 9.000 zł stanowiło procesową konsekwencję cofnięcia przez powoda pozwu w tym zakresie.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Przemyślu z dnia 9 maja 2012 r. w ustawowym terminie wywiódł zarówno powód, jak i jego pełnomocnik. Zaskarżając powołane wyżej orzeczenie w części oddalającej powództwo (pkt I sentencji) oraz w części orzekającej o kosztach postępowania (pkt III i IV sentencji), zarzucili zaskarżonemu wyrokowi:

1. nieważność postępowania – poprzez wydanie wyroku przez Sąd pierwszej instancji przeciwko M. S. i J. S. (2) – Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe (...) s.c. w W., w sytuacji gdy pozwany w sprawie byli jako osoby fizyczne – M. i J. S. (2), zam. w (...);

2. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art. 405 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, w sytuacji braku wskazania takiej podstawy przez powoda i w braku istnienia przesłanek do stosowania instytucji bezpodstawnego wzbogacenia;

b) art. 353 k.c. w zw. z art. 471 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że strony nie były związane żadną umową;

c) art. 65 § 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i w efekcie tego błędne przyjęcie, że czynności podejmowane przez pozwanych w postaci sporządzania wykazów, raportów, arkuszy spisu oraz dokonania darowizny nieruchomości nie są potwierdzeniem zawarcia przez pozwanych umowy z powodem;

3. naruszenie przepisów postępowania:

a) art. 245 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez odmowę przyznania jakiegokolwiek mocy dowodowej dokumentom złożonym w oryginale w postaci arkuszy spisu z natury, raportów, a także odmowa uznania odrębnych uwag pozwanej z daty 6 lutego 2005 r. do porozumienia uzupełniającego z daty 2 stycznia 2005 r. jako początku dowodu na piśmie;

b) art. 278 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., poprzez brak oceny dowodu z opinii biegłego w kontekście zadanego biegłemu pytania oraz dowolne wyciąganie przez Sąd wniosków nie wynikających z opinii, w tym dokonywanie rozliczenia udziałów w spółce cywilnej, co było przedmiotem innej prawomocnie rozpoznanej sprawy.

Podnosząc powyższe zarzuty strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie kwoty 600.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2004 r.

oraz zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kosztów postępowania według norm przepisanych, względnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Przemyślu do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji wskazano, że Sąd pierwszej instancji w sposób błędny przyjął brak istnienia stosunku zobowiązaniowego pomiędzy stronami, pomimo że dla istnienia zobowiązania nie ma znaczenia ani pochodzenie środków ani ich przeznaczenie.

Z tych względów zdaniem skarżącej strony, niedopuszczalnym było badanie przez Sąd czy środki były czy nie były wykorzystywane w spółce cywilnej i skąd miały pochodzić.

W ocenie strony powodowej Sąd pierwszej instancji niezgodnie z zakazami dowodowymi wyrażonymi w art. 247 k.p.c. dopuścił do słuchania pozwanych przeciwko osnowie dokumentów, w tym porozumienia z dnia 2 stycznia 2003 r. oraz z dnia 30 września 2005 r. w sytuacji gdy literalna treść dokumentów podpisanego przez pozwaną i pozwanego jest na tyle precyzyjna, że pozwala w sposób jednoznaczny stwierdzić zamiar stron.

Strona skarżąca wskazała nadto, że czynności dowodowe w postaci, zarówno dopuszczania dowodów jak i badania okoliczności stanowiących podstawę i prawidłowość wyliczenia kwot ujętych w porozumieniach podpisanych przez pozwaną i przez pozwanego

są błędne i niepotrzebne w sytuacji, gdy treść i ważność porozumień nie zostały przez pozwanych obalone. Samo zaś postępowanie dowodowe zdaniem strony powodowej przeprowadzone zostało wadliwie przez Sąd pierwszej instancji, który nie dokonał wszechstronnej oceny materiału dowodowego, w tym nie uzasadnił szczegółowo dlaczego odmówił wiarygodności dopuszczonym jako dowody w sprawie dokumentom.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje.

Apelacja strony powodowej okazała się skuteczna i skutkuje uchyleniem orzeczenia Sądu I instancji i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, pomimo nieuwzględnienia zarzutów w niej podniesionych. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia: 17 kwietnia 2008 r., sygn. akt II PK 291/2007; 12 lutego 2002 r., sygn. akt I CKN 486/2000).

Odnosząc powyższe do rozstrzygnięcia i uzasadnienia Sądu pierwszej instancji należy stwierdzić, że Sąd ten pomimo wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, że powód swoje roszczenie wywodzi z zawarcia z pozwanym w dniu 30 września 2005 r. umowy - porozumienia, stanowiącej samoistną podstawę dochodzonego przez niego roszczenia, zupełnie utracił ową okoliczność z pola widzenia, bagatelizując przedmiotowy dokument na rzecz obszernego postępowania dowodowego, w którym podejmuje się, przy pomocy opinii biegłego z zakresu rachunkowości i finansów, żmudnego procesu rozliczenia majątkowych stosunków stron. Zupełnie pomija przy tym jednoznaczne stanowisko powoda, który w pozwie, jak i dalszych pismach procesowych (k. 258; 522-524; 655) wskazuje na przedmiotowe porozumienie z dnia 30 września 2005 r., jako źródło łączącego go z pozwanym stosunku zobowiązaniowego, w oparciu o które dochodzi zapłaty kwoty objętej pozwem.

Analiza przedmiotowego porozumienia ma istotne znaczenie albowiem stanowi podstawę dochodzonego przez powoda roszczenia. Na mocy porozumienia z dnia 30 września 2005 r., strony ustaliły ostateczną kwotę do rozliczenia w wysokości 609.000 zł (pkt 1 umowy).

Jak wynika z treści owego porozumienia, a także z twierdzeń strony powodowej stanowi ono formę wzajemnego rozliczenia stosunków majątkowych pomiędzy stroną powodową a stroną pozwaną w ramach prowadzonej przez strony współpracy gospodarczej, związanej z przejęciem w 2002 r. przez pozwanego M. S. części majątku spółki jawnej J. S. Przedsiębiorstwo Budowlano – Usługowe (...). Zatem powołana wyżej umowa nawiązuje do istniejących uprzednio wzajemnych zobowiązań stron, określając jednocześnie sposób ich rozliczenia.

Treść porozumienia z dnia 30 września 2005 r. sugeruje, że istniejące uprzednio zobowiązanie było między stronami bezsporne. Na mocy przedmiotowego porozumienia strony ustaliły, że tytułem realizacji owego zobowiązania pozwany przeniesie na rzecz powoda w drodze darowizny własność działek szczegółowo w umowie opisanych oraz najpóźniej do dnia 31 grudnia 2008 r. przekaże wyposażenie wymienione w spisie z dnia 31 marca 2005 r. i zapasy towarów handlowych w magazynach na kwotę nie mniejszą jak 400.000 zł (pkt 2 umowy).

W przypadku zaś niedotrzymania powyższych postanowień umowy pozwany zobowiązał się na rzecz powoda do zapłaty kwoty 609.000 zł (pkt 4 umowy).

Powołane wyżej okoliczności przemawiają za uznaniem kontraktu z dnia 30 września 2005 r. za odnowienie dotychczasowego zobowiązania (art. 506 § 1 k.c.). Celem i skutkiem odnowienia jest wygaśnięcie dotychczas istniejącego zobowiązania, w miejsce którego powstaje nowe. Przepis ten stwarza możliwość odnowienia w dwóch postaciach tj. jako umowa, mocą której dłużnik zobowiązuje się spełnić inne świadczenie lub umowa na podstawie której dłużnik jest zobowiązany do spełnienia tego samego, co dotychczas świadczenia, z tym jednak, że z innej już podstawy prawnej. W każdym z tych wypadków dotychczas istniejące zobowiązanie wygasa a powinność dłużnika spełnienia świadczenia wynika z nowego zobowiązania,

którego treść różni się od poprzedniego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2007 r., sygn. akt IV CSK 356/2006). Podobnie w umowie z dnia 30 września 2005 r. w miejsce dotychczas istniejącego zobowiązania powstało zobowiązanie pozwanego o odmiennym

niż pierwotnie przedmiocie świadczenia. Owa odmiennność świadczeń wynika choćby ze zobowiązania się pozwanego do przeniesienia na rzecz powoda własności nieruchomości szczegółowo w umowie opisanych.

W ramach swobody kształtowania stosunku zobowiązaniowego strony mogą zawrzeć umowę według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego (art. 353¹ k.c.). W konkretnej sprawie przekształcenie uprzednio istniejącego między stronami stosunku prawnego polegało na tym, że pozwany, zobowiązał się alternatywnie świadczyć na rzecz powoda poprzez przeniesienie nieruchomości szczegółowo w umowie opisanych bądź zapłatę kwoty pieniężnej w wysokości 609.000 zł. Jakkolwiek strony w porozumieniu z dnia 30 września 2005 r. nie podały, aby dotychczasowe zobowiązanie powoda i pozwanego wygasało, jednak z treści przedmiotowej umowy wynika wola stron umorzenia dotychczasowego zobowiązania. W sytuacji bowiem, gdy zmiana treści umowy idzie tak daleko, że zmieniają się jej essentialia negotii, co niewątpliwie ma miejsce w przedmiotowej sprawie, animus novandi wynika już z samego faktu zmiany i nie potrzeba wyraźnej deklaracji umorzenia jako celu nowej umowy. Skoro strony zmieniają przedmiotowo istotną treść umowy, to tym samym chcą umorzyć stosunek dawny przez zawiązanie nowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2000 r., sygn. akt I CKN 315/98).

Porozumienie z dnia 30 września 2005 r., w którym strony na nowo określiły łączący je stosunek zobowiązaniowy, zawierał nadto dogodny dla obu kontrahentów oparty na wzajemnych ustępstwach sposób spełnienia świadczenia.

Te elementy porozumienia stron

są charakterystyczne dla ugody (art. 917 k.c.). W judykaturze dopuszcza się możliwość, że odnowienie stanowi jednocześnie ugodę. Dla kwalifikacji ugody jako zarazem umowy odnowienia, niezbędne jest istnienie jednoznacznych ustaleń, iż w ramach wzajemnych ustępstw w zakresie istniejącego między stronami stosunku prawnego, dłużnik zobowiązał się za zgodą wierzyciela spełnić inne świadczenia, albo nawet to samo świadczenie, lecz z innej podstawy prawnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia: 15 października 1999 r., sygn. akt III CKN 373/98;

24 października 2000 r., sygn. akt V CKN 125/2000). Powyższe okoliczności zachodzą w przedmiotowej sprawie co przesądza o nowacyjnym charakterze zawartej przez strony ugody.

Z istoty odnowienia wynika, że bazuje na pierwotnej umowie i przesłanką jej skuteczności jest istnienie ważnego zobowiązania, które ma być umorzone w zamian za spełnienie przez dłużnika, za zgodą wierzyciela, innego świadczenia albo tego samego, lecz z innej podstawy prawnej. Nowacja może dojść do skutku tylko między stronami istniejącego zobowiązania a zatem fakt istnienia tego zobowiązania musi być niewątpliwy. Jeżeli zatem dotychczasowe zobowiązanie nie istniałoby (np. z powodu nieważności lub uprzedniego wygaśnięcia), to nie może być mowy o odnowieniu, gdyż zaciągnięcie nowego zobowiązania następuje celem umorzenia dotychczasowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2004 r., sygn. akt IV CK 52/2004).

W omawianej sprawie nie może budzić wątpliwości, że postanowienia pkt 2 porozumienia z dnia 30 września 2005 r. są nieważne. Skutek owej nieważności zobowiązania pozwanego do dokonania czynności prawnej polegającej na nieodpłatnym przeniesieniu własności nieruchomości wynika z niezachowania wymogu formy szczególnej aktu notarialnego (art. 158 k.c. w zw. z art. 73 § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c.).

Nieważność postanowienia pkt 2 przedmiotowej umowy rodzi konieczność ustalenia czy sankcją nieważności dotknięta jest całość, czy też część umowy. Zgodnie z art. 58 § 3 k.c. jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Ocena wpływu nieważności części czynności prawnej na jej resztę powinna uwzględniać zindywidualizowane okoliczności danego przypadku. Zamiar stron co do przesłanek ich decyzji samego dokonania czynności prawnej w kontekście unormowania wynikającego z art. 58 § 3 k.c. winien odnosić się do okoliczności istniejących na etapie poprzedzającym moment dokonania czynności prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2008 r., sygn. akt III CSK 226/2007). W omawianej sprawie, mając na uwadze pełną treść umowy, w szczególności ustalenie przez strony świadczenia w sposób alternatywny, należy wskazać, że wolą stron było wykonanie zobowiązania poprzez spełnienie przez pozwanego jednego z dwóch oznaczonych w umowie świadczeń (pkt 2 i 4 umowy). Zatem wyeliminowanie z przedmiotowej umowy postanowień pkt 2 jako dotkniętych nieważnością, tym samym odpadnięcie możliwości spełnienia jednego z alternatywnie określonych świadczeń, nie powoduje bezpośredniego skutku w postaci nieważności co do pozostałych części czynności prawnej. Wykonanie zobowiązania będzie bowiem nadal możliwe poprzez spełnienie jednego z objętych wolą stron świadczeń.

Zgodnie z pkt 4 umowy z dnia 30 września 2005 r. w przypadku niedotrzymania pkt 2 umowy, pozwany zobowiązał się do zapłaty na rzecz powoda kwoty 609.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2004 r.

Jednak to czy powyższy zapis umowy jest ważny, a tym samym stanowi źródło łączącego strony zobowiązania, dającego powodowi prawo żądania jego wykonania i odpowiadający temu prawu po stronie pozwanej obowiązek spełnienia świadczenia zależeć będzie od wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego przez Sąd pierwszej instancji na skutek ponownego rozpoznania sprawy.

Zaznaczenia wymaga, że jakkolwiek strony zawarły porozumienie w dniu 30 września 2005 r., jednak pamiętać należy, że stanowiło ono odnowienie uprzednio istniejącego między stronami zobowiązania wynikającego z wzajemnych relacji gospodarczych powoda i pozwanego związanych z przejściem w 2002 r. przez pozwanego M. S. części majątku spółki jawnej J. S. Przedsiębiorstwo Budowlano – Usługowego (...). Współpraca gospodarcza stron opierała się w istocie na umowie mieszanej, łączącej elementy treści różnych typów umów, stanowiącej źródło owego zobowiązania, na które składał się szereg wzajemnych świadczeń stron. Istotne przy tym jest, że w chwili zaciągnięcia zobowiązania pozwany M. S. pozostawał w związku małżeńskim z pozwaną J. S. (2). Z tych względów ocena ważności zaciągniętego przez pozwanego zobowiązania winna być dokonana w oparciu o stosowne przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, jako aktu prawnego regulującego m.in. majątkowe stosunki małżeńskie.

Zaznaczenia jednak wymaga, że 20 stycznia 2005 r. weszła w życie obszerna nowelizacja tego aktu normatywnego, wprowadzona ustawą z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2004 r., Nr 162, poz. 1691 ze zm.). Zgodnie z art. 5 ust. 5 pkt 1 powołanej wyżej ustawy, przepisy dotychczasowe stosuje się do oceny skutków czynności zobowiązujących lub rozporządzających małżonków i ich odpowiedzialności za zobowiązania sprzed wejścia w życie ustawy.

Uwzględniając zatem powołaną wyżej treść przepisu art. 5 ust.5 pkt 1 ustawą z dnia 17 czerwca 2004 r., jak również nowacyjny charakter zobowiązania Sąd pierwszej instancji winien przy ponownym rozpoznaniu sprawy ocenić i rozważyć, które z powołanych wyżej przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego będą miały zastosowania w przedmiotowej sprawie. Powyższe zagadnienie ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia w omawianej sprawie z uwagi na odmienne uregulowanie przepisów o zarządzie majątkiem wspólnym małżonków.

Stosownie bowiem do treści art. 36 § 2 k.r.o. (w brzmieniu przed wejściem w życie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r.) każdy z małżonków może wykonywać samodzielnie zarząd majątkiem wspólnym. Do dokonania czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu potrzebna jest zgoda drugiego małżonka wyrażona w formie wymaganej dla danej czynności prawnej. Ważność umowy, która została zawarta przez jednego z małżonków bez wymaganej zgody drugiego, zależy od potwierdzenia umowy przez drugiego małżonka (art. 37 § 1 k.r.o.).

Przyjmując zatem powyższy przepis jako materialnoprawną podstawę oceny skutków łączącego strony stosunku zobowiązaniowego, przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy zobligowany będzie ustalić wzajemne stosunki majątkowe po stronie pozwanej

w okresie współpracy gospodarczej pozwanego M. S. z powodem J. S. (1). W szczególności rolą Sądu pierwszej instancji będzie ustalenie czy, przy uwzględnieniu okoliczności przedmiotowej sprawy zobowiązanie pozwanego M. S. stanowiło czynności dotyczące jego majątku odrębnego, czy też stanowiło zarząd majątkiem wspólnym pozwanym. Jeżeli zaś czynność pozwanego stanowiła zarząd majątkiem wspólnym, to zadaniem Sądu pierwszej instancji będzie ustalenie czy przy uwzględnieniu wysokości zobowiązania pozwanego do wartości majątku wspólnego, jego rozmiaru i charakteru, doniosłości z punktu widzenia interesu społeczno-gospodarczego rodziny, a także okoliczności prowadzenia przez każdego z pozwanych małżonków działalności gospodarczej – zaciągnięte zobowiązanie stanowiło czynność mieszczącą się w granicach zwykłego zarządu majątkiem wspólnym, czy też poza te granice wykaczało.

Rzecz Sądu pierwszej instancji będzie jednak ustalenie jakie przepisy znajdą zastosowanie w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy. Powyższej oceny Sąd Okręgowy winien dokonać po przeprowadzeniu dowodu z ponownego przesłuchania stron ewentualnie po dopuszczeniu innych dowodów zawnioskowanych przez strony na powołaną wyżej okoliczność.

Odnosząc się do zarzutu strony powodowej dotyczącego nieważności postępowania, poprzez wydanie wyroku przez Sąd pierwszej instancji przeciwko M. S.

i J. S. (2) – Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe (...) s.c. w W., w sytuacji gdy pozwany w sprawie byli jako osoby fizyczne – M. i J. S. (2), należy uznać go za bezzasadny. Jakkolwiek apelacja nie precyzuje przyczyny nieważności, jednak z jej treści wynika, że podstawę owego zarzutu stanowi brak zdolności sądowej po stronie pozwanej (art. 379 pkt 2 k.p.c.).

Spółka cywilna, uregulowana w kodeksie cywilnym jako umowa (art. 860-875), nie jest osobą prawną ani nie ma zdolności prawnej. Nie jest przedsiębiorcą, ani nie ma też zdolności sądowej. Nie ma ona organów, a w obrocie cywilnoprawnym spółka cywilna funkcjonuje w ten sposób, że za jej zobowiązania są odpowiedzialni solidarnie jej wspólnicy (art. 864 k.c.). W końcu spółka cywilna nie ma własnego majątku, a podstawą dążenia do osiągnięcia wspólnego dla wspólników celu gospodarczego jest wspólny ich majątek (art. 863 k.c.). Spółka cywilna nie może być także uznana za jednostkę organizacyjną,

o jakiej mowa w art. 33¹ k.c. (por. uchwałę składu 7 sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 15 października 2008 r., sygn. akt II GPS 5/08). Pozwanie spółki wymaga w istocie pozwania jej wspólników, bo to oni posiadają zdolność sądową. Z tych względów okoliczność, że zamiast osób fizycznych pozwane zostały te same osoby, ale jako

wspólnicy spółki cywilnej, jakkolwiek może mieć wpływ na zakres ich odpowiedzialności, jednak nie może stanowić podstawy nieważności postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 2 k.p.c.

Nierozpoznanie przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy skutkuje uchynieniem zaskarżonego orzeczenia i przekazaniem sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Jakkolwiek postępowanie apelacyjne ma charakter merytoryczny i w tym znaczeniu

jest przedłużeniem postępowania przeprowadzonego przed Sądem pierwszej instancji (art. 382 k.p.c.), zaś nierozpoznanie istoty sprawy przez ten Sąd stwarza możliwość, a nie obowiązek uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, jednak z pola widzenia nie może schodzić wymóg zachowania co najmniej dwuinstancyjności postępowania sądowego. W przeciwnym razie Sąd odwoławczy orzekałby jako jedna i ostateczna instancja.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku, opierając orzeczenie o kosztach postępowania na treści art. 108 § 2 k.p.c.